

REJESTR DOTYCZY:

GROSICKA Eugenia

wdowa po kpt.

s/c i

z d.

..... W

kraj:

+ nagle 17 sierpn. 1979 w Leicester.

kraj: UK. pochowany: Welford Road Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

624 / 79

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

I n d e k s

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.znak rozpoznawczyU w a g i:

nie znaleziono w archiwum karty rejestracyjnej zgonu męża

ZGON EUGENII GROSICKIEJ

Nota:

Zasłużonej opiekunki setek polskich dzieci w Rosji Sowieckiej i w Afryce wschodniej.

fabryce konserw owocowych. Jednocześnie, niemal do samej śmierci, zajmowała się polską dziatwą i młodzieżą Polonii w Leicester.

Dnia 17 sierpnia 1979 r. zmarła nagle w Leicester, Anglia, Eugenia Grosicka, wdowa po kapitanie W.P. Była ona długoletnią, bezinteresowną, skromną opiekunką setek polskich dzieci na terenie Rosji Sowieckiej. Szczególną troską otoczyła sieroty, które straciły rodziców podczas zsyłki w głąb ZSRR.

Dzieje sierocińca jak i odyseję wszystkich polskich dzieci wywiezionych podczas II wojny światowej do Rosji Sowieckiej, a później przebywających w obozach cywilnych i wojskowych na Środkowym Wschodzie, w Indii, w Nowej Zelandii i w Meksyku, opisał o. Łucjan Królikowski w książce pt. "Skradzione dzieciństwo", (Veritas, Londyn, 1960).

Przypisy:

- syn z rodziną w UK.

Po opuszczeniu Rosji E. Grosicka była przez siedem lat kierowniczką sierocińca w obozie polskich uchodźców w Tengeru, Tanganika (dziś Tanzania), w Afryce wschodniej. Obóz, położony niedaleko góry Kilimandżaro, liczył ok. czterech tysięcy uchodźców, po większej części kobiet i dzieci.

O. Łucjan odwiedził E. Grosicką tego lata, siedem dni przed jej nagłą śmiercią. Od byłych wychowanków wyszła myśl, żeby - w dowód wdzięczności - ufundować Zmarłej pomnik na cmentarzu w Leicester, Anglia. Prosi się b. wychowanków, by swe ofiary na ten cel kierowali do:

Po likwidacji sierocińca w r. 1949 146 dzieci przewieziono do Kanady. P. Grosicka zaś udała się do Anglii, do swego syna, zabierając na swe wychowanie cztery sieroty, które wykształciła pracując ciężko w

Rev. L. Królikowski Station F., Box 217, Buffalo, N.Y. 14212, USA.; względnie do: Mrs. Zofia Smagała 10 George St., Toronto, Ont. Canada M8V 2S2.

Źródła i bibliografia:

- * Dziennik Polski 21.8.79 - nekrolog
- * Nowy Dziennik 31.10.79 - wspomnienie
- * Dziennik Polski 10.4.80 "Opiekunka sierot w Tengeru"

18/21.VIII.79/

53-A/ 31.X.79/

18/10.IV.80/

21/8

ś. † P.

EUGENIA GROSICKA

wdowa po kapitanie WP, zmarła nagle 17 sierpnia 1979 w Leicester. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Pawła we środę 22 sierpnia o godz. 11, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz Welford Road.

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN Z RODZINĄ, SIOSTRY
WYCHOWANKOWIE Z RODZINAMI
RODZINA W KRAJU I W AMERYCE

2863.03 624.

Opiekunka sierot w Tengeru

Ubiegłego roku zmarła w Leicester Eugenia Grosicka, wdowa po kapitanie WP, zasłużona i bezinteresowna opiekunka setek dzieci polskich w Sowietach i w Afryce wschodniej. W obozie uchodźców polskich w Tengeru (Tanzania) była kierowniczką sierocińca przez 7 lat. Poza tym, będąc hufcową jeszcze z Polski, zorganizowała z miejsca harcerstwo, które liczyło razem kilka setek dziewcząt, chłopców i uczniów.

W roku 1949, po likwidacji sierocińca, większa część pojechała do Anglii do rodzin i do pracy, a około 150 zupełnych sierot udało się pani Grosickiej (wraz z ojcem Lucjanem Królikowskim) wysłać do Kanady, gdzie pozostały pod jego opieką. Śp. E. Grosicka przyjechała do Anglii do syna zabierając na swoje wychowanie 3 sieroty.

Pracowała w fabryce, lecz przez szereg lat każdą wolną chwilę poświęcała dzieciom i młodzieży w polskim hostelu Springhill, urządzając imprezy narodowe i przedstawienia, z którymi często wyjeżdżała do innych miejscowości.

Gdy z siostrami przyjechała do Leicester, założyła teatr amatorski, który wystawił wiele polskich sztuk. Poza tym pracowała z dziećmi i młodzieżą w szkole sobotniej, wszędzie i zawsze bezinteresownie, urządzając różne przedstawienia, do których dekoracje malowała sama, a stroje przygotowywała z pomocą sióstr i znajomych, często własnym kosztem.

Swą pracą społeczno-oświatową przyczyniła się do szerzenia naszej kultury. Przed wojną w Polsce była kilkakrotnie odznaczona za pracę społeczną. Na emigracji, w latach 1961, 1971 i 1973 została odznaczona przez SPK, otrzymała Order „Polonia Restituta” i Medal Zasługi za pracę dla Kościoła.

Wychowankowie sierocińca żyjący w Kanadzie i Ameryce, w dowód wdzięczności dla śp. E. Grosickiej, podjęli inicjatywę ufundowania jej nagrobka i już przysłali przez ojca Ł. Królikowskiego pewną sumę na ten cel.

Ojciec Królikowski w swej książce, odysei polskich dzieci wywiezionych podczas II woj. świat. do Rosji („Skradzione dzieciństwo, Veritas 1960), opisał i nasz sierociniec.

Jesteśmy przekonani, że wychowankowie na terenie Wielkiej Bryt. nie zostaną w tyle i będą chcieli dołączyć się do fundacji nagrobka. Ofiary na ten cel prosimy kierować na adres: Mrs. A. Matusiewicz (Fredzia Berdych) 12, Brightside Road, Leicester. Telefon: 0533-738690.

Wychowankowie:

Grażyna Aylett,
Józefa Flisek,
Janina Lewszuk,
Janka Maciejna,
Witek Maciejny,
A. Matusiewicz,
dr Adam Smercka